

To nie expose, to testament

3 października 2014

W expose premier Ewy Kopacz wygłoszonym przed Sejmem RP, słowo – Rosja właściwie nie pada, chociaż poświęciła jej ona sporo uwagi. Były ostrzeżenia pod adresem Rosji, było o bezpieczeństwie militarnym, energetycznym i oparciu się na USA, o podejściu do wydarzeń na Ukrainie, o ograniczeniach w eksporcie do Rosji produktów żywnościowych i ich rekompensatach.

„Jest najgłębszą racją stanu, by nie dopuścić do rozwodnienia stanowiska Zachodu, którego jesteśmy częścią, ale co równie istotne, nie dopuścić do osamotnienia Polski w wyniku stawiania sobie przez Polskę nierealistycznych celów. Dlatego też celem mojego rządu będzie prowadzenie pragmatycznej polityki wobec tego, co dzieje się na Ukrainie” – mówiła Ewa Kopacz, dodając: „Dla Polski i jej obywateli kluczem jest ustanie walk na Ukrainie oraz konsolidacja państwa ukraińskiego. Mamy nadzieję, że ostatnie rozmowy o zakończeniu walk przyniosą efekty. Nie oznacza to – i chcę to podkreślić z całą mocą – nie oznacza to zgody na zabór terytorialny suwerennego państwa ukraińskiego ani zmieniania granic w Europie za pomocą siły. To kwestia fundamentalnych zasad świata, do którego należymy. (...) Chcemy Ukrainie pomagać w transformacji gospodarczej, ustrojowej, wojskowej i politycznej.”

Polska polityka zagraniczna, „oparta na wartościach”, będzie szła, jak wynika z wypowiedzi Ewy Kopacz, tym samym, transatlantyckim torem, co poprzednio, może tylko będzie bardziej stonowana w wyrażaniu swego stanowiska. Rolę radykalnego „jastrzębia” w polityce zagranicznej przejął, jak na razie, prezydent Komorowski.

Nowa Rada Ministrów jest rządem, który będzie funkcjonował krótko, do najbliższych wyborów parlamentarnych, na jesieni

przyszłego roku. Dlatego też mając w tle kampanię wyborczą do samorządów lokalnych i przyszłych parlamentarnych, a w tym kontekście polityczny interes Platformy Obywatelskiej, w wystąpieniu premier Kopacz było wiele obietnic finansowo-socjalnych, kierowanych pod adresem rodzin, dzieci i młodzieży, weteranów, seniorów, chorych itp. wrażliwych społecznie grup ludności w Polsce.

Agencje zagraniczne najbardziej eksponują z expose zapowiedź relacji z Ukrainą. „Kopacz obiecała pragmatyczne podejście do Ukrainy” – donosi z Warszawy Associated Press i wskazuje, że Polska wspiera prozachodnie reformy na Ukrainie i jest jednym z państw europejskich, które najgłośniej potępiają „rosyjską agresję” wobec Ukrainy. „Niemniej jednak wypowiedź Kopacz wskazuje, że jej rząd będzie wobec Rosji bardziej powściągliwy w słowach niż rząd Tuska” – zauważa Associated Press. W podobnym tonie wypowiada się AFP.

Niemieckie media, w tym agencja DPA, podkreślają stanowisko premier Kopacz dotyczące bezpieczeństwa energetycznego, w którym nie wymieniając Rosji, kierowała pod jej adresem zarzuty: „Nie można godzić się na sytuację, w której Polska i inne państwa regionu są skazane na łaskę i niełaskę zewnętrznych dostawców gazu, którzy uzależniają dostawy lub cenę surowca od bieżących celów politycznych. Mój rząd będzie przekonywał UE, by skutecznie doprowadzić do ukrócenia wszystkich monopolistycznych praktyk i manipulacji cenowych.”

Co do relacji Polski z USA stanowisko premier Kopacz jest jasne: „Nasz kraj będzie usilnie zabiegać o jak najszybsze podpisanie umowy o wolnym handlu i inwestycjach między UE i USA. Stworzy ona największą w świecie strefę wolnego handlu i będzie miała ogromny wpływ na dobry klimat gospodarczy, a co za tym idzie, pogłębi relację między Europą a USA. W obliczu tego, co dzieje się na Ukrainie, tym ważniejsze stanie się zacieśnianie więzi z USA. Dlatego mój rząd dołoży wszelkich starań, aby USA zwiększyły swoją obecność wojskową w Polsce.”

Na polskie wojsko premier Kopacz obiecała w 2016 r. przeznaczyć 2% PKB.

Wystąpienie szefowej rządu koalicja i partia Janusza Palikota przyjęły bardzo przychylnie. Podobnie ocenili je prezydent Komorowski i Donald Tusk. Opozycja parlamentarna natomiast oceniła wystąpienie Ewy Kopacz nader negatywnie.

„To nie expose, to testament” – oświadczył Leszek Miller, przewodniczący SLD. I skupił się przede wszystkim na sferze społecznej po wstąpieniu Polski do UE: „Polska w ciągu tych 10 lat osiągnęła PKB na mieszkańca równy 65% średniej unijnej, to dopiero 5. wynik od końca, wyprzedzamy tylko takie kraje jak Węgry, Łotwa, Rumunia i Bułgaria. W 20. najbiedniejszych regionów Europy jest aż 5. polskich” – wskazywał. Podkreślił, że polska gospodarka konkuruje z innymi tanią siłą roboczą, a na to nakładają się poważne problemy społeczne. „Prawie 1,3 mln dzieci nie ma dostępu do podstawowych dóbr, 21% polskich dzieci żyje poniżej minimum ubóstwa, 60% mieszkańców żyje od pensji do pensji, od zasiłku do zasiłku, od emerytury do emerytury. Ponad 2-milionowe bezrobocie, niski wzrost gospodarczy, masowe emigracje, zadłużenie finansów publicznych, niskie płace, bieda, która często ma twarz dziecka” – wyliczał Miller. „To wszystko składa się na prawdziwy obraz polskich przemian, a nie ten lukrowany i pudrowany.”

Premier Ewa Kopacz składała w expose obietnice, nie uwzględniając faktu, że jej rząd będzie rządził rok – zwraca natomiast uwagę politolog, prof. Kazimierz Kik, przypominając, że budżet na 2015 jest już zamknięty a zadania określone. Obietnice premier Kopacz, jak wyliczyły media, są warte ponad 140 mld złotych, czyli sporo ponad 1/3... rocznego budżetu Polski.

Przeciętny Polak nie jest zainteresowany ani Ukrainą, ani sankcjami Rosji wobec polskiej żywności, ani też obecnością wojsk USA w Polsce. Sonda TVN24.pl, przeprowadzona po expose

wykazała, że spośród 8156 osób w niej uczestniczących, najczęściej jest zainteresowanych obietnicą premier Kopacz dotyczącą nowej ordynacji podatkowej (17%), natomiast wojskami USA w Polsce – 2%, wsparciem Ukrainy – 1 %, wsparciem firm objętych rosyjskim embargiem także – 1% osób.

Po wystąpieniu Ewy Kopacz, Sejm RP wyraził votum zaufania wobec nowego rządu i jego szefowej. „Za” głosowało 259 posłów, „przeciw” 183, a 7 osób wstrzymało się od głosu.

Autorka: Zofia Bąbczyńska-Jelonek

Źródło: [Głos Rosji](#)